Stanowisko Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy
Nakład ____ egz.
Dnia ____

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok, Piątek 28 listopada 1930 r.

Cena 20 gr.

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.

Rok I. Nr. 47

Awangarda odrodzonego parlamentaryzmu Polski

Programowe wynurzenia prezesa BBWR pułk. Sławka

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 27. 11. P. płk. Walery Sławek wygłosił od posłów i senatorów BBWR następujące przemówienie: „Chciałbym w imieniu całego Klubu podziękować tym wszystkim organizacjom i ludziom, ktorzy zrozumieli wagę sytuacji, wagę chwili jaką Polska przeżywa i ktorzy w akcji wyborczej tyle swojej pracy włożyli. Wysiłek ich zakończył się pomyślnym rezultatem. Przypuszczam, że wszyscy tu zebrani to moje podziękowanie akceptują i do niego się przyłączą (oklaski). Wybory w 1928 r. dały naszemu Blokowi dość znaczne zastępy ludzi. Blok tworzył grupę najsilniejszą i najliczniejszą, nie dał jednak liczebnej przewagi. Próby, które chciał podjąć Marszałek Piłsudski, ażeby w poprzednim Sejmie móc przeprowadzić zmianę Konstytucji i naprawę zwyczajów parlamentarnych, te próby w pierwszej chwili zostały przez większość sejmową odrzucone. Była uczyniona przez Marszałka Piłsudskiego propozycja, ażeby na marszałka Sejmu powołać profesora Kazimierza Bartla, było to zgodne ze zwyczajami parlamentarnemi, że kierownictwo należy do najliczniejszego Klubu. Odpowiedzią na ten pierwszy krok ułożenia normalnych stosunków było zblokowanie się wszystkich stronnictw przeciw nam, dla walki z nami, dla niedopuszczenia tego świeżego prądu, który przez nasz Klub był reprezentowany. Większość sejmowa ówczesna zsolidaryzowała się w całem swojem postępowaniu na jednym głównym punkcie, walki z Blokiem, walki która miała rozparcelować Klub nasz na części składowe, która miała nas skompromitować, która miała nas zlikwidować. Walka ta prowadzona była metodami demagogicznemi, które oszukiwały wyborcę, metodami demagogicznych obciągań rzeczy, których niema się zamiaru nigdy dotrzymać, metodami, które miały na celu tylko to, żeby poseł podobał się swoim wyborcom i to nie swojemi czynami i swojem postępowaniem, ale tem, co mówi.

Nie będę powtarzał przebiegu naszego konfliktu z Sejmem i jego smutną większością, wszyscy go dobrze znamy. Wiemy, że atak większości sejmowej wzmógł się przeciw nam w tym momencie, gdyśmy zgłosili projekt Konstytucji. W tym projekcie jedna rzecz była dla posłów najbardziej nie do przyjęcia: żądanie wniesienia nieodpowiedzialności poselskiej. To zagadnienie było głównym punktem obrazy. Stało się ono powodem wzmocnienia wrzawy pomiędzy wszystkiemi stronnictwami opozycji wszelkich gatunków.

Przypominam sobie nastroje z lata r. b. dla zmniejszenia wpływu naszego obozu dopominającego się rewizji Konstytucji, została zorganizowana akcja najbardziej hałaśliwa i natężona, pragnąca uczynić Rząd i BBWR odpowiedzialnemi za kryzys gospodarczy, który Polska narówni z całym światem przeżywa. Muszę stwierdzić, że na wielu kolegów poprzedniego Klubu ta bezceremonjalna walka robiła wrażenie. Wielu z nas rozgrywki wyborczej obawiało się. W naszej pracy pokazaliśmy, że można być politykiem i nie być kłamcą, oszustem, że można robić rzeczy nawet nie popularne skoro one są prawdą. Przyjęliśmy walkę wyborczą; mamy jej rezultat.

Proszę panów, chciałbym, ażebyśmy te linje naszego postępowania myśli politycznej, którąśmy zapoczątkowali w Sejmie poprzednim, ażebyśmy je dalej utrzymali. Jednym z punktów głównych walki przeciw nam większości sejmowej, było stanowisko nasze w sprawie nieodpowiedzialności poselskiej. To zagadnienie nieodpowiedzialności wydaje się napozór zabezpieczeniem posła, że może on robić wszystko, co się jemu podoba i nie może być przez to pociągnięty do odpowiedzialności. Ta nieodpowiedzialność wobec kodeksów karnych bardzo szybko staje się nieodpowiedzialnością polityczną, staje się nieodpowiedzialnością tego ciała, które z ludzi nieodpowiedzialnych się składa. Wszelkie ciało zbiorowe, które zbiorowe jakieś zagadnienie rozstrzyga, musi się składać z ludzi odpowiedzialnych, świadomych tego, że oni swojem głosowaniem przechylają do decyzji w tę czy inną stronę. Odpowiedzialność jednostki jest z natury większą niż odpowiedzialność ciała zbiorowego. Dlatego jest rzeczą ważną, aby poczucie odpowiedzialności ciała zbiorowego, jakiem jesteśmy, w nas nigdy nie osłabło i abyśmy z takiem ustanowieniem siebie, planem poczucia odpowiedzialności do zagadnień jakie życie na nas włoży w pracy naszej przystępowali.

Proponuję abyśmy tu zaraz uchwalili, iż wniesiemy na plenum sejmowe powtórzenie uchwały, którą w swoim czasie B. B. W.R. przyjął w kwestji odpowiedzialności poselskiej. I my jako większość sejmowa i senacka oświadczamy, że nikt z naszego Klubu nie będzie się zasłaniał nietykalnością poselską, że każdego na żądanie władz sejmowych wydamy, to tem samem nieodpowiedzialność poselska w Polsce zostanie w praktyce zniesiona zarówno z naszego grona jak i z pośród przeciwników naszych. (Burzliwe długotrwałe oklaski).

Klub tak liczny, jak nasz, niemógłby racjonalnie pracować gdyby nie przyjął tej zasady której trzymaliśmy się już w poprzednim Sejmie. Metoda nasza polega na tem, że do poszczególnych Komisyj sejmowych i senackich staraliśmy się tak dobrać członków naszego obozu, by reprezentowali oni całą rozpiętość poglądów jakie w BB. istnieje. Obowiązkiem w pierwszym rzędzie tych właśnie naszych grup komisyjnych będących organami naszej pracy jest w każdej kwestji dojść do zgodnego stanowiska, tylko w wypadkach wyjątkowych nasza grupa komisyjna może odwołać się do Prezydjum, by ono uzgodnienia poglądów dokonało.

Wnoszenie każdej sprawy wywołującej różnice na plenum Klubu uczyniłoby pracę naszę niemożliwą. Kierownicy grup komisyjnych są obowiązani zawiadomić Prezydjum Klubu o swych pracach w komisjach, tak by one mogły regulować linję polityczną naszego obozu. Im większy jest klub, tem większa musi być troska o jego zwartość i dyscyplinę.

Przedłożony panom projekt regulaminu Klubu nakłada na członków obowiązki, uchybienie których pociągnie za sobą stosowanie przez Komisję dyscyplinarną dość ostrych i przykrych kar. W ten sposób mielibyśmy zgrubsza i tymczasowo uregulowane nasze wewnętrzne życie na terenie parlamentu.

Pozostaje do unormowania nasze życie organizacyjne na terenie całej Polski. Przedkładam Panom zasadnicze tezy na których nasza organizacja zostanie oparta. Nasze społeczeństwo ma skłonności do psychicznego etatyzmu, które rząd czynią odpowiedzialnym za wszystko co się dzieje i które własnej inicjatywy rozwinąć w dostatecznym stopniu nie umieją.

Zorganizowanie się ludzi wytwarza zawsze większe poczucie siły i pomnaża stokrotnie wydajność ich pracy.

Zwracam uwagę na to, że w naszych zasadach organizacyjnych akceptujemy bardzo silnie potrzebę stawiania sobie kolejności zagadnień, które mają być realizowane, bez tego szeregowania ważności problemów będziemy zawsze mieli chaos i chcąc wszystkiego odrazu, nie dokonamy dobrze i sumiennie niczego. Łącząc ludzi o różnych zainteresowaniach chcemy nauczyć ich, by nie zwężali swojego poglądu tylko do swojego odcinka pracy, a mieli otwarte oczy na całość zagadnień państwowych. Nie mamy zamiaru tworzyć licznej i gromadnej organizacji politycznej, którą karmić trzeba demagogję.

Pragniemy skupić koło siebie elitę czynnych sił społeczeństwa, zgodnie z dotychczasową polityką dzielimy cały nasz Klub na grupy regjonalne, które na terenie poszczególnych województw mają podjąć realną pracę społeczną.

Pułkownik Sławek premjerem nowego rządu

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 27.XI. Jutro, to jest w piątek rano, powraca ze Śląska Pan Prezydent Rzplitej, a o godzinie 1 p.poł. odbędzie się posiedzenie Rady gabinetowej najprawdopodobniej pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej. Na posiedzeniu Rady gabinetowej zapaść mają decydujące uchwały o odnośne zmiany gabinetu, o której informowaliśmy już, a która polegać ma na zmianie osoby premjera. Na miejsce Marszałka Piłsudskiego objąć ma stanowisko prezesa Rady Ministrów płk. Sławek, zachowując jednocześnie stanowisko prezesa klubu BBWR.

Jeszcze jeden mandat dla B. B. W. R.

WARSZAW 27.XI. Dowiadujemy się że w toku obliczenia głosów oddanych przy wyborach do Senatu z okręgu województwa warszawskiego zachodzą pewne zmiany w opublikowanych już przed kilkoma dniami liczbach głosów oddanych na poszczególne listy. Najprawdopodobniej w warszawskiem województwie lista № 1 uzyska jeszcze 1 mandat a więc czwarty mandat w tym okręgu. W ten sposób ogólna liczba mandatów uzyskana przez listę № 1 do Senatu powiększyłaby się do 77 mandatów.

Lieberman, Witos i Dębski zwolnieni z więzienia

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 27.XI. Z decyzji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Demanta wypuszczono dziś na wolność dalszych 3-ch posłów, osadzonych dotychczas w więzieniu w Grójcu, a dawniej w twierdzy w Brześciu n/Bugiem, za kaucją 10.000 zł. od osoby. Wypuszczono pp.: dr. Liebermana, Witosa i Aleksandra Dębskiego.

Prawdopodobnie jutro wypuszczony będzie za kaucją 5.000 zł. p. Putek.

Prezesem klubu B.B.W.R. pułk. Sławek

Marszałkiem senatu zostanie p. Raczkiewicz — Marszałkiem sejmu b. premjer Świtalski

WARSZAWA. 27.XI. Na wczorajszem posiedzeniu posłów i senatorów B. B. W. R. ukonstytuował się zarząd klubu. Prezesem został wybrany pułk. Sławek, wiceprezesami: pos. Jędrzejewicz, pos. Tadeusz Hołówko i sen. Targowski. Po wyborach członków prezydjum uchwalono wysunąć kandydatury na marszałka Sejmu b. premjera Świtalskiego, na marszałka Senatu p. Raczkiewicza.

Następnie dokonano wyborów kierowników grup regjonalnych, między którymi kierownikiem grupy regjonalnej posłów i senatorów woj. białostockiego p. sen. Roman.

Ogłoszenie

Na podstawie art. 92 i 99 Ordynacji Wyborczej podaję do wiadomości publicznej wyniki wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym Nr. 5 (województwo białostockie).

I. Głosów ważnych oddanych w okręgu wyborczym N.r 5:

na listę Nr. 1 — 195.572 na listę Nr. 17 — 31.681
na listę Nr. 4 — 88.417 na listę Nr. 23 — 2.648
na listę Nr. 7 — 17.132

II. Senatorami do Senatu zostali wybrani:

Z listy Nr. 1 (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem)
1) Roman Walery
2) Poczętowski Julian-Walery
3) Wielowieyski Józef

Z listy 4 (Lista Narodowa)
1) Siciński Michał

III. Zastępcami wybranych senatorów są:

Z listy № 1:
1) Filipowicz Feliks
2) Paszkiewicz Józef
3) Mejer Henryk

Z listy Nr. 4:
1) Bereznicki Władysław-Fortunat

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 5 w Białymstoku
w/z (—) W. Szadurski.

Waldemaras przed sądem

KOWNO, 26.XI. W dniu 13-ym grudnia r. b. odbędzie się sprawa sądowa Waldemarasa. Sprawa ta odbędzie się przed sądem pokoju w Tłumdzianach.

Waldemaras oskarżony jest o obrazę osoby urzędowej.

Chłopi mordują

urzędników sowieckich i komunistów

MIŃSK, 26. 11. W ostatnich czasach w związku z intensywenie prowadzoną akcją rekwizycyjną zboża przez organa G. P. U. u włościan, coraz częściej zdarzają się wypadki mordowania urzędników sowieckich i komunistów, jako akt zemsty za odebranie jedynych częstokroć środków żywności.

Kilka dni temu zostarzelony został niejaki Klimkiewicz, wybitny komunista i kierownik „kołchozu" im. Czerwiakowa, pod Borysowem.

Rodzina Klimkiewicza otrzymała list, w którym ludność miejscowa grozi jej również wymordowaniem. Klimkiewicz od dłuższego czasu kierował akcją rekwizycyjną u t. zw. „jedinolicznikow".

„Polska całą duszą weszła w trwałą i pokojową pracę"

Uroczyste otwarcie mostu przez Niemen w Grodnie

Rys historyczny

Stały most drogowy w Grodnie, łączący dwie połacie kraju, posiada swoją historyczną przeszłość i tradycje.

Przeprawy przez Niemen

Dawniej budowane mosty i przeprawy przez Niemen, jak podają kroniki, położone były znacznie poniżej dzisiejszego mostu stałego, tam, gdzie urwiste brzegi stopniowo nikną, zaś przylegające wąwozy naturalne dozwalają na łatwe podejście brzegów Niemna.

Z najdawniejszych przepraw przez Niemen w okolicach Grodna znane są do dnia dzisiejszego dwa brody; pierwszy — powyżej Grodna, pod Rumlówką, gdzie głębokość wody przy nizkim poziomie w lecie nie przekraczała 50 cm., a drugi zaś bród znajduje się poniżej Grodna na wprost żydowskiego cmentarza, w którem to miejscu po dziś dzień największa głębokość wody letniej nie przekracza 60 cm.

Położenie znanego ze sztychu Brauna (1568 r.) mostu drewnianego nie da się ściśle ustalić; to samo dotyczy i mostu, znanego z czasów Napoleońskich.

Budowa mostu stałego

Na początku XX-go wieku Grodno posiadało nader niedogodną komunikację z przedmieściem za pomocą kładki na tratwach w lecie, w zimie zaś — po lodzie lub też za pomocą promów — również na wyżej wspomnianej linji u wylotu ulicy Podzamcze. Tak niedogodna komunikacja była przyczyną nieustannego kołatania władz miejskich i samorządowych do władz wyższych w Petersburgu, jednakże przez dłuższy okres czasu nie odnosiło to żadnego skutku, albowiem bezdroże w Polsce wchodziło w plany strategiczne rządu rosyjskiego. Dopiero w roku 1904 Ministerstwo Komunikacji w Petersburgu rozpisuje konkurs na wykonanie projektu mostu, a w roku 1906 wyznaczony zostaje specjalny komitet budowy.

Nie było to zadaniem łatwem do rozwiązania wykonanie mostu na linji obecnej.

O rozmiarach, wykonanych np. robót ziemnych świadczą pozostałe dziś po bokach ulicy Lipowej wysokie do 18,0 m. wzgórza obrukowane, połączone z wiaduktem.

Budowę podpór i roboty ziemne na dojazdach rozpoczęto z wiosną 1906 roku, w r. 1908 ukończono budowę przyczółka, równocześnie postępowała budowa dwuch filarów na kesonach pneumatycznych, opuszczonych na głębokość 12 m. poniżej dna rzeki (dokładnie—nóż kesonów znajduje się o 12,78 m. poniżej 0 wodowskazu) a w roku 1909 oddano most do użytku publicznego.

Wojna światowa

W roku 1915 podczas wojny światowej cofająca się armja rosyjska wysadziła lewy filar mostu zapomocą ładunku 260 kg. dynamitu, zawczasu umieszczonego w komorach minowych obu filarów i połączonych przewodem elektrycznym z centralą, umieszczoną w dzisiejszym szpitalu wojskowym.

Po wysadzeniu mostu stałego kilkakrotnie budowano i burzono podczas działań wojennych czasowe mosty poniżej i powyżej zburzonego. Jeden z tych mostów, położony obok mostu stałego, podczasu pożaru w roku 1920 uległ całkowitemu zniszczeniu, skutkiem czego zostały uszkodzone przyczółki mostu stałego.

Poczynając od chwili wysadzenia mostu stałego, celem przyśpieszenia odbudowy mostu czyniono wielokrotnie starania w tym kierunku i dopiero w roku 1927 sprawa odbudowy mostu weszła na tory realne na skutek interwencji ówczesnego prezydenta miasta Grodna, p. mec. Rogalewicza.

Rząd pomajowy odbudowuje most

W dniu 1 października 1927 r. Wydział Mostowy M. R. P. polecił wykonanie projektu konstrukcji żel. mostu rektorowi Politechniki Warszawskiej, prof. dr. inż. Andrzejowi Przenickiemu.

Wysokie zalety konstrukcji

Ciężar konstrukcji żelaznej pg. tego projektu wynosił tn. 948.855.

Zewnętrzny estetyczny wygląd mostu uzyskano przez zastosowanie kraty trójkątnej (zamiast prostokątnej) oraz łamanych po linji parabolicznej pasów dolnych w przęsłach skrajnych i jednolitego łuku parabolicznego w pasie dolnym przęsła środkowego.

Ogrom robót

Odbudowę mostu poleciło M.R. P. Białostockiej Dyrekcji Robót Publicznych Kierownictwo odbudowy poruczono 22 czerwca 1928 r. inż. Leonowi Pniakowi.

Odbudowie podlegały następujące objekty:

1. Zmiana uszkodzonej oblicówki na przednich ścianach przyczółków. Obniżenie o 1,95 m. poziomu ław podporowych. Wykonanie nowych gzymsów na przyczółkach i usunięcie zbytecznej podpory dawnego środkowego dźwigara mostu.

2. Naprawa filara prawego, i oczyszczenia zabetonowanych komór minowych tego filara.

3. Usunięcie ca 300 m3. rumowiska na dnie rzeki oraz rozebranie uszkodzonej części filara na głębokość 3,5 m. poniżej normalnego poziomu wody (0,30 m.).

4. Odbudowa filara lewego.

5. Wykonanie i ustawienie konstrukcji żelaznej mostu wagi 948,885 tonn.

6. Ułożenie jezdni z kostki bazaltowej 10 cm. wys. na pokładzie betonowym grubości łącznej ca 18 cm. odpowiednio izolowanym podwójną warstwą filcu bitumowego oraz wykonanie asfaltowego pokrycia chodników.

7. Podniesienie poziomu dojazdu na brzegu prawym. Zabrukowanie grubą kostką bazaltową obu dojazdów na powierzchni ogólnej 1.700 m. oraz ułożenie 860 m. chodników z płyt betonowych, zabrukowanie ca 3.000 m. skarp na mchu.

8. Odnowienie izolacji górnej powierzchni przyczółków.

9. Ustawienie instalacji oraz wykonanie próbnego obciążenia mostu i t.p.

Wszystkie roboty zostały wykonane w ciągu 27 miesięcy, licząc od dnia rozpoczęcia robót (15.8. 28 r.) do dnia otwarcia mostu dla ruchu publicznego dn. 27 listopada 1930 roku w wyłącznym zarządzie państwowym, ponieważ:

1. roboty podwodne, ziemne, kamieniarskie (wraz z materjałem), murarskie, izolacyjne, brukarskie i tp. wykonał kierownik odbudowy mostu we własnym zarządzie bez posługiwania się przedsiębiorcami, 2. kostkę bazaltową 895 tn. dostarczyły również Państwowe Kamieniołomy w Janowej Dolinie, 3. konstrukcję żelazną mostu wykonały i zmontowały Warsztaty Wileńskiej Dyr. Kol. w Starosielcach — również instytucja Państwowa.

Przykład celowej i oszczędnej gospodarki

Godnem zwrócenia uwagi jest również fakt, że wszystkie wyżej wymienione roboty wykonane zostały nie tylko we własnym zarządzie, lecz również po cenach bardzo niskich wbrew powszechnie stosowanemu twierdzeniu o kolosalnej drożyźnie robót wykonywanych we własnym zarządzie Państwa i o stałem przekraczaniu wyznaczonych kredytów.

Na poparcie powyższego służą ceny jednostkowe kilku najcharakterystyczniejszych robót i materjałów wzięte z kosztorysu wykonawczego (obejmującego również i koszta administracji) w liczbach okrągłych:

Roboty wykonane loco miejsce budowy: Oblicówka ciesana za 1 m3. własne koszta zł. 57.— ceny ofer. 96; ciosy izbiczne, za 1 m3. własne koszta zł. 650. ceny ofer. 1200; krawężniki mostowe i dojazdowe za 1 mb. własne koszta zł. 20. ceny ofer. 77; koszt wyrywania żelaznych pali grodzy za 1 szt. własne koszta zł. 41 ceny ofer. 150.

Koszty robót

Przewidywany przez Kierownictwo budowy koszt robót: zł. 1 826.218.46. W rzeczywistości zaś wydatkowano: zł. 1.761.794.23. Oszczędzono więc 65.424.23.

(NB. Pozostałość ta nie obejmuje oszczędności na wykonaniu konstrukcji żelaznej mostu).

Jednakże należy zaznaczyć, iż faktycznie wykonane roboty przekroczyły w wielu wypadkach ramy kosztorysu, ponieważ wykonano dodatkowo ozdobne.

Przy uwzględnieniu kosztów robót dodatkowych, rzeczywisty koszt odbudowy jest mniejszy w porównaniu z kosztorysem wstępnym o zł. 97.924.23. co stanowi okrągło 16% od ogolnej sumy.

Wyniki prób obciążenia

Próba obciążenia mostu ciężarami ruchomemi wykonana w obecności delegata Min. Rob. Pub. oraz Dyr. R. P. w Białymstoku wykazała całkowitą zdatność mostu do użytku publicznego, przyczem pozostałe ugięcie przęsłu środkowego wyniosło 1 : 20.000 rozpiętości teoretycznej tego przęsła.

Akt otwarcia mostu

W dniu wczorajszym w Grodnie odbyła się wspaniała uroczystość otwarcia dla ruchu kołowego i pieszego wielkiego mostu żelaznego na Niemnie.

Śliczna, słoneczna pogoda po ostatnich dniach deszczu i zimna, jakgdyby umyślnie odsłoniła błękit nieba na tę uroczystość i spowodowała zebranie się tłumu publiczności, żądnej widoku przebiegu uroczystości.

Na uroczystość przybyło powyżej 80 gości z Warszawy przybyli minister Matakiewicz, jako reprezentant rządu, p. minister Kühn, p. minister Prystor, pp. dyrektorowie departamentów Nestorowicz i Gronowski, gen. Litwinowicz, dow. O. K. III — jako reprezentant Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oprócz tego przybyli p. Wojewoda białostocki M. Zyndram-Kościałkowski, który przybył w towarzystwie pp. ministrów z Warszawy i z tego powodu nie mógł przywitać gości, jako gospodarz województwa, p. wojewoda wileński Raczkiewicz, rektor politechniki warszawskiej, prof. Pszenicki, gen. Frank, gen. Kleberg, gen. Bohaterewicz, dyrektor Robót Publicznych Wąsowski, kmdt. wojewódzki P. P. Charlamagne, naczelnik oddz. drog. Dyrekcji Rob. Publ. inż. Stankiewicz, inż. Ubysz z Nowogródka, inż. Szczygieł z Wilna i szereg innych przedstawicieli władz wojskowych, państwowych i samorządowych. Władze miejscowe reprezentowali starosta grodzki — Robakiewicz, prezydent miasta O'Brien de Lacy, kmdt P. P., d-ca 76 p. p., kmdt placu i inni.

O godz. 9-ej zgromadzeni przedstawiciele władz powitali na dworcu kolejowym przybyłych pp. ministrów, p. Wojewodę białostockiego oraz innych gości, poczem wszyscy udali się do lokalu Starostwa Grodzkiego, gdzie zostali przedstawieni pp. ministrom kierownicy władz lokalnych. O godz. 10-ej punktualnie orszak gości ruszył na białostocki przyczółek mostu, przy którym rozpoczęło się jego poświęcenie.

Pierwsze przemówienie do zebranych wygłosił ks. dziekan Suchcicki, który też dokonał poświęcenia mostu. Następnie odczytał sprawozdanie techniczne dyrektor inż. Wąsowski, które w streszczeniu podajemy na innem miejscu, poczem wręczył p. min. Matakiewiczowi, rekt. prof. Pszenickiemu i gen Litwinowiczowi — dla Marszałka Piłsudskiego — pamiątkowe albumy z odpisami sprawozdania technicznego. Następnie p. minister Robót Publicznych, prof. Matakiewicz wygłosił następujące przemówienie:

„Stoimy w punkcie, gdzie pierwszorzędny szlak dróg, Marszałkowskim zwany, łączy stolicę kraju z tak drogim dla Wilnem, krzyżuje wspaniałą rzekę naszą Niemen, a przed nami widnieją zarysy zamków i świątyń Grodna. Ileż wspomnień związanych jest z tym punktem, ileż historycznych dla Polski zdarzeń tu się odegrało?!... Dziś jednak zebraliśmy się tu u Niemna nie po to, aby rozpamiętywać zdarzenia z odległej przeszłości, lecz aby stwierdzić powstanie w tym punkcie rzeczy nowej, rzeczy doniosłej, stanowiącej dalszy dorobek odrodzonego Państwa Polskiego. My — stanowiący ostatnie pokolenie zrodzone w niewoli — pamiętający dobrze metody zaborców i ich gospodarkę w naszym kraju, naoczni świadkowie zniszczeń i niedoli ostatniej wojny, w której braliśmy bezpośredni udział, mamy jeszcze przed oczami obraz, jak zaborcy urządzali sobie harce tam i z powrotem po naszym kraju, rozpuszczając zbrodnicze i drapieżne bandy. Nic też dziwnego, że musimy teraz budować i odbudowywać; musimy budować domy i kościoły; dźwignąć z gruzów miasta i wsie; budować tysiące kilometrów dróg i kolei, stawiać wielkie i kosztowne mosty. Państwo nasze jest na dorobku: musimy skrzętnie oddawać nasze środki na potrzeby Państwa, aby to Państwo podnieść ekonomicznie i doprowadzić do stanu wielkiej kultury. Potrzeba długich lat pokoju, aby odrobić zaniedbania zaborców i zniszczeń wojennych. Tylko prawdziwy wróg może nie widzieć tego, że Polska całą duszą weszła w trwałą i pokojową pracę". W dalszem przemówieniu p. minister Matakiewicz przedstawił historję budowy mostu i podziękował za wysiłki przy budowie p. min. Kühnowi, jako najwyższemu przedstawicielowi kolejnictwa i innym władzom kolejowym i robót publicznych, wszystkim inżynierom, majstrom i robotnikom, pracującym przy budowie mostu. Na zakończenie przemówienia p. minister mówi: „Dziękuję wreszcie czcigodnemu duchowieństwu za poświęcenie tego mostu i oddanie go w opiekę Najwyższego. Most ten na wniosek społeczeństwa województwa białostockiego nazwany będzie mostem imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. A gdy zdarzenie dzisiejsze łączy się z przełomowym faktem, mającym historyczne i niezwykle doniosłe znaczenie dla przyszłości naszego Państwa, kiedy to idea Marszałka Piłsudskiego święci dziś zwycięzki triumf, kiedy w naszych ciałach ustawodawczych znajdzie się znakomita większość, owiana jedynym duchem, głosząca hasło: „Wszystko dla Państwa" — niech mi wolno będzie podnieść okrzyk: „Niech żyje Polska! Niech byje Głowa Państwa — Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki! Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!"

Publiczność najbliższa, jako też ludność miasta, otaczająca w zwartych szeregach przyległe drogi, nasypy i place, powtórzyła kilkakrotnie okrzyk p. ministra.

Następnie min. Matakiewicz przeciął wstęgę mostu i goście poprzez nowozbudowany most udali się autami do kościoła garnizonowego, znajdującego się w stanie rekonstrukcji. Po wyjściu z kościoła goście zwiedzili nową szkołę powszechną, której budowa kosztowała około ½ miljona zł., w tem 170 tys. zapomogi państwowej. Potem goście zwiedzili nowozbudowany gmach machorczarni w fabryce tytuniowej, gdzie przywitał gości dyrektor Świechowski, a objaśnień o urządzeniach fabrycznych udzielał inż. Dąbrowski. Po obejrzeniu fabryki dyr. Świechowski przyjął gości śniadaniem.

O godz. 12,30 goście zwiedzili zamek królewski; historję i przebieg robót rekonstrukcyjnych przedstawił kustosz p. Jodkowski. O godz. 13-ej zwiedzono urządzenia portu grodzieńskiego, gdzie dyrektor dróg wodnych z Wilna — inż. Bosiacki opisał gościom urządzenia portu i doku.

Następnie goście udali się samochodami do wsi Kopciuszki, odległej o 15 klm. od Grodna, gdzie zwiedzono budujący się dom ludowy i budynek straży pożarnej. We wsi ludność przyjęła gości chlebem i solą. P. min. Matakiewicz i wojewoda Kościałkowski prowadzili swobodne rozmowy z mieszkańcami tej wsi o bieżących sprawach, dotyczących ich bytu materjalnego. Mieszkańcy, zadowoleni z rozmowy, udzielali chętnie odpowiedzi, dziwiąc się na stronie, że wysocy przedstawiciele rządu interesują się nawet drobnymi szczegółami ich bytu i życia.

O godz. 15,30 nastąpił powrót do miasta i zwiedzanie nowej drogi powiatowej Grodno — Grandicze — Hoża — Kryniczna.

O godz. 17-ej odbył się bankiet w wojskowem kasynie garnizonowem.

Zasady organizacji B.B.W.R.

Na pierwszem posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR. uchwalone zostały podstawy organizacyjne Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, które ujęte zostały w formę regulaminu.

Poniżej podajemy główne wytyczne tych zasad:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem stawia sobie za zadanie pobudzenie społeczeństwa do szukania szczęśliwości i radości życia w rezultatach, które człowiek własną pracą zdobywa dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Podniesienie kultury, oświaty, oraz wiedzy ludzkiej w oparciu o dorobek minionych pokoleń, podniesienie godności człowieka, oraz skali jego lepszych aspiracyj, utrwalenie w nim poczucia honoru własnego i honoru zbiorowego — będącego zarazem honorem Państwa — wszystko to razem jest naczelną linią przewodnią Bezp. Bloku Współpracy z Rządem.

Cele te pragnie BBWR osiągnąć przez ujęcie w kadry organizacyjne ludzi, których praca oceniona została, jako osobiście bezinteresowna i mająca na celu dobro Państwa.

Podstawową formą organizacyjną BBWR są koła.

Zadaniem kół jest:

a) wzajemna pomoc i koordynacja prac, prowadzonych przez członków koła w różnych dziedzinach życia polskiego, rozwój i doskonalenie prac istniejących, oraz poczynanie nowych.

Informowanie i instruowanie najszerszych warstw społecznych (tak często jeszcze biernych i bezradnych) o rozwoju życia państwowego, ustawach, zarządzeniach prawach i obowiązkach obywatela, możliwościach korzystania z pomocy lub ochrony państwowej i t. p.,

Członkiem koła może być tylko czynny działacz społeczny i tylko przez przeciąg czasu, w którym czynną rolę spełnia. Gdy członek przestał być czynnym pracownikiem, musi sam zgłosić swoje ustąpienie, a jeśli tego nie wykona, może być skreślony.

Białystok

Podziękowanie

Okręgowy Sekretarjat Bezp. Bloku Współpracy z Rządem w Białymstoku wyraża najserdeczniejsze podziękowanie Wszystkim Komitetom Powiatowym, Gminnym (wiejskim i miejskim) oraz mężom zaufania za ich ofiarną i bezinteresowną a pełną zapału pracę w okresie przedwyborczym, dzięki której Lista B.B. Ws. z Rz. odniosła tak świetne zwycięstwo.

Okręgowy Sekretarjat B.B.W.z Rz. w Białymstoku.

Od Komitetu Obywatelskiego

Obywatelski Komitet obchodu rocznicy Powstania Listopadowego komunikuje, iż na uroczystą akademję, wraz z przedstawieniem „Warszawianka", jaka odbędzie się w dniu 30 b.m. w teatrze „Palace", zarezerwował dla przedstawicieli władz wojskowych, państwowych, samorządowych pierwszych pięć rzędów. Jednocześnie Komitet uprasza o wcześniejsze nabycie zarezerwowanych biletów, najpóźniej do godziny 18-ej w sobotę. Po tym terminie bilety będą sprzedawane publiczności.

Nowy zastępca starosty powiatowego w Białymstoku

Dowiadujemy się, iż w dniu 26 listopada r.b objął stanowisko zastępcy starosty powiatowego p. Wacław Kowalski. Na nowem stanowisku życzymy owocnej pracy dla dobra powiatu.

Akademja 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego w Związku Strzeleckim

Komenda Przysposobienia Wojskowego wydała zezwolenie na urządzenie uroczystej akademji 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego, które odbędzie się w sali ośrodka, w godzinach wieczorowych, dla członków.

Z M. U. P.

Dziś w piątek 28 b. m. odbędzie się od godz. 7-ej — 8-ej wiecz. tylko jeden wykład na temat. Poezja Powstania Listopadowego.

Wojewódzkie T—wo Opieki i Społecznej „Przystań" przy pracy.

W dniu 26 listopada r.b. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Woj. T—wa Opieki Społecznej „Przystań" pod przewodnictwem p. wicewojewody Cz. Zawistowskiego, na którym zatwierdzono składy osobowe Sekcyj Zarządu Głównego, wysłuchano sprawozdania z akcji kina dla młodzieży, uchwalono wyjazd Inspektora Oddziałów do Oddziału w Wołkowysku oraz rozpatrzono i załatwiono szereg spraw bieżących.

Koncesje monopolowe dla Związku Inwalidów Wojennych

Należy przypuszczać, iż dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się obecnego prezesa Izby Skarbowej p. F. Świtalskiego na ostatniej sesji Izby Skarbowej w Białymstoku przyznała Związkowi Inwalidów trzy koncesje wódczane w Grodnie, Sokółce i Goworowie.

Kurs bokserski w Związku Strzeleckim

Związek Strzelecki w Białymstoku w siedzibie przy ul. Dąbrowskiego zorganizował kurs bokserski. Dotąd uczęszcza na ten kurs kilkanaście osób. Rękawice dostarczyła Komenda Przysposobienia Wojskowego.

Z dnia i nocy

„Pajęczarze" na widowni. Ze strychu domu № 4 przy ulicy Czarneckiego skradziono na szkodę Junk Krystyny bieliznę wartości 70 zł.

— Na szkodę Mazur Józefy z poddasza domu Odeska Nr. 22 skradziono bieliznę wartości 30 zł.

Program Obchodu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego

ODEZWA

Obywatelski Komitet Obchodu Setnej rocznicy Powstania Listopadowego wydał następującą odezwę;

„Obywatele! Wolna, Niepodległa Polska obchodzi setną rocznicę Powstania Listopadowego. Było ono „dniem krwi i chwały" — choć nie przyniosło „dnia wskrzeszenia" ani wyzwolenia umęczonej Ojczyzny.

Ale krew bohaterów na polach Wawra i Igania-Grochowa, Ostrołęki i Woli przelana stała się posiewem wolności, stała się jednem z ogniw walki narodu o niepodległość od konfederatów barskich, aż po rok 1920-ty.

Krew bohaterów 1830 roku stała się posiewem wolności, przymierzem między pokoleniami i testamentem wnukom przez dziadów przekazanym.

W tę krew wpatrzone wnuki — Legjony Piłsudskiego — potargały wśród huku dział wojny ludów swe pęta. I dziś Polska wolna, zjednoczona w setną rocznicę Nocy Listopadowej jak długa i szeroka wznosi okrzyk pełen czci dla bojowników wolności: chwała zwyciężonym.

A wraz z Polską całą i my, Białostoczanie, wzywamy was, Obywatele, do godnego uczczenia tej rocznicy i tłumnego wzięcia udziału w uroczystościach".

W dniu 29 listopada

Przed godziną 18-ą zgromadzą się orkiestry przed płytą Nieznanego Żołnierza, poczem każda z orkiestr odegra utwór muzyczny. O godz. 18 zapłoną ognie sztucznych z wieży ratuszowej i z wieży straży miejskiej, jako przypomnę zapalonego browaru na Solcu, co było znakiem wybuchu zbrojnego powstania, następnie odbędzie się capstrzyk.

O godz. 18 min. 20. Orkiestry 42 p.p., 10 p. ułanów, B. O. S. O., szkoły spaństwowej rzemieślniczo przemysłowej, Monopolu Spirytusowego i gimnazjum hebrajskiego przejdą ulicami m. Białegostoku.

W tymże dniu wieczorem urządzone będą uroczyste akademje w gimnazjach i w „Linas Hacedek".

W dniu 30 listopada

Godz. 10. Nabożeństwa w soborze prawosławnym, synagodze i w kościele ewangielickim.

Godz. 10 min. 25. Raport kompanji honorowej.

Godz. 11. Nabożeństwo w kościele Farnym z okolicznościowem kazaniem.

Przed prezbyterjum zajmą miejsca delegacje władz wojskowych, państwowych, samorządowych oraz organizacyj ze sztandarami. Lewą nawę zajmą szkoły powszechne od 6 klasy włącznie, seminarjum nauczycielskie żeńskie i męskie. Prawą nawę zajmą gimnazjum żeńskie i męskie od 5 do 8 kl. włącznie, szkoła handlowa i szkoły rzemieślnicze męska i żeńska. Środek nawy kompanja honorowa 42 p. p. w dwu szeregach po prawej i lewej stronie nawy. Resztę nawy lewej i prawej zajmie publiczność.

Godz. 12. zbiórka na Rynku Kościuszki organizacyj i Związków.

Godz. 12.25 raport Garnizonu przed kościołem. Następnie ugrupuje się pochód do parku miejskiego „Zwierzyniec", w następującej kolejności: wojsko, duchowieństwo, przedstawiciele Rządu, policja, Federacje, Strzelec. Kolejowe przysposobienie wojskowe, pocztowe przysposobienie wojskowe, Harcerze, hufce szkolne, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Sokół, Fabryka Wyrob. Tytoniowych i Spirytusowych, Związek Młodzieży wiejskiej, Związki kolejowe, cechy, Związki robotnicze, oraz inne. Następnie Szkoły Powszechne Publiczne 6 i 7 klasy Seminarjum Nauczycielskie żeńskie i męskie, Gimnazja Państwowe męskie i żeńskie, szkoła handlowa, przemysłowa żeńska i męska, prywatne szkoły powszechne żydowskie 6 i 7 klasy, prywatne gimnazja żydowskie Zeligmana, Druskina, Hebrajskie, Gutmana, społeczne żeńskie i męskie, Kacnelsona, Zjednoczenie szkół żydowskich 5 i 6 klasa. szkoły zawodowe żydowskie żeńska i męska. kluby sportowe: Helias, „Ż.K.S. Makabi", cykliści i inne. Pochód zamyka B.O.S.O. W czasie defilady oddziałom bez orkiestr przygrywać będzie orkiestra B.O.S.O. Pochód przejdzie ulicami Kilińskiego, Mickiewicza i Świętojańską. Dorożki i auta gości odjadą na ulicę Piwną. Cały pochód ustawi się przed pomnikiem 42-go p.p.

Dookoła pomnika ustawią się kompanje 42 p.p., kompanja karabinów maszynowych, artylerja, po prawej stronie kawalerja, związki przysposobienia wojskowego i inne z lewej i prawej strony na trawniku koło pomnika. Obok podwyższenia ustawią się sztandary i delegacje.

Godz. 13. Uroczyste odsłonięcie pomnika. Przemawiać będą z ramienia Komitetu budowy pomnika: p. wojewoda białostocki Marjan Zyndram - Kościałkowski, prezydent miasta W. Hermanowski i płk. Błocki — komendant 42 p.p. Podczas spadania zasłony orkiestry grają fanfary, wojsko prezentuje broń. Po przemówieniach nastąpi defilada. Wojsko odchodzi od koszar, zaś organizacje do swoich siedzib.

Godz. 14. Uroczystość odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego w koszarach 42 p.p.

Godz. 15.30. Uroczysta akademja dla młodzieży szkolnej w teatrze „Palace" z następującym programem: 1) przemówienie okolicznościowe wygłosi prof. Goławski; 2) Teatr Objazdowy odegra sztukę „Warszawianka"; 3) koncert zespołu symfonicznego Związku muzyków. Bilety wstępu od 60 gr. do 1 zł.

Godz. 20.30. Uroczysta akademja dla publiczności w teatrze „Palace". W programie: 1) Hymn Narodowy; 2) przemówienie okolicznościowe p. mec. Olszyńskiego; 3) Teatr Objazdowy odegra sztukę „Warszawianka"; 4) koncert orkiestry 42 p.p. Ceny obowiązują według cennika Teatru Objazdowego.

Akta miejskie po 15 latach wracają z Rosji

Zarząd Archiwum Państwowego w Grodnie zawiadomił Magistrat m. Białegostoku o nadejściu z Sowietów aktów miejskich, ewakuowanych do Rosji w roku 1915. Do odbioru aktów tych Magistrat delegował p. Bronisława Zawadzkiego, archiwistę miejskiego, z prawem podpisania protokułu zdawczo-odbiorczego.

Brak aktów tych dawał się dotkliwie odczuwać sferom przemysłowo-handlowym, oraz wielu obywatelom miasta, zmuszonym restytuować wywiezione akta różnymi sposobami, co często było połączone z wielkimi kosztami i dużą stratą czasu. Wiele spraw nie mogło być dotychczas załatwione i pozostawały bez załatwienia, gdyż nie wszystkie dokumenty wywiezione mogły być restytuowane.

Powrót aktów z tułaczej wędrówki po archiwach rosyjskich powita wielu zainteresowanych z wielkim zadowoleniem, gdyż fakt ten kładzie kres przewlekłej procedurze w wyszukiwaniu dokumentów i aktów z dawniejszych czasów.

Jeszcze o zakładzie rentgenowskim

Poświęcony w dniu 25 b. m. Zakład Roentgenologiczny w Białymstoku otwarty został dla chorych już w dniu 27 października r. b. i korzystało z niego przeciętnie od 12 do 15 chorych z Białegostoku i okolic. Infirmerja dla chorych zamiejscowych dopiero w tych dniach rozpocznie przyjmować chorych, którzy przysyłani będą przez Kasy Chorych z całego terenu województwa. Aczkolwiek infirmerja posiada do dyspozycji 15 łóżek, to jednak sądząc z liczby zgłoszeń już napływających, ilość może okazać się niewystarczającą. Zaznaczyć musimy, że tego rodzaju Zakład jest pierwszym na terenie ziem północno-wschodnich i pod względem urządzeń technicznych nie ustępuje tego rodzaju zakładom zagranicą. Możemy więc być dumni, że Białystok uzyskał tak potężną placówkę.

W uzupełnieniu naszych informacyj o poświęceniu Zakładu Roentgenowskiego, otrzymujemy od p. dr. Karwowskiego następujące wyjaśnienia:

Inicjatywa założenia i rozbudowania Zakładu Roentgenowskiego w Białymstoku do obecnych rozmiarów a istniejącego już od 1927 r. wyszła całkowicie od Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie i dzięki staraniom jego organów a przedwszystkiem pp. d-ra Jana Luxemburga i Komisarza Okr. Zw. Kas Chor. d-ra Wilczyńskiego — Zakład został uruchomiony i postawiony na europejskiej stopie tak, iż jest chlubą polskiej medycyny.

Wyjaśnienie Cechu Zrzeszonych Rzeźników i Masarzy

w sprawie cenna mięso

W dniu 19 listopada r. b. w Nr. 39 „Głosu Ziemi Białostockiej" ukazała się notatka p.t. „Cena na mięso", gdzie między innemi jest powiedziane, że na Siennym Rynku sprzedawca mięsny sprzedaje mięso wołowe za zł. 1,60 za klg., baraninę zaś po zł. 1,50 za klg., podczas gdy na ulicy Zamenhofa żądają za wołowe zł. 2.00, za baraninę zaś zł. 1.60.

Wskutek powyższego Zarząd Cechu Zrzeszonych Rzeźników i Masarzy w Białymstoku pozwala sobie wyjaśnić, że wyrębywacze mięsa sprzedają na Rybnym Rynku po cenach wzmiankowanych mięso z potajemnego uboju i to najlichszego gatunku.

Nadto pragniemy dodać, że ceny, pochodzącego z potajemnego uboju, z natury rzeczy winny być niższe o 35-do 40 groszy na kilogramie, gdyż nie ponoszą oni żadnych świadczeń jak np. opłaty w rzeźni miejskiej, podatki i robocizna.

Z potajemnym ubojem Cech walczy nieustannie. Walka ta może być jednak skuteczna tylko wtedy, jeśli publiczność nie będzie kupowała „tańszego mięsa", pochodzącego z potajemnego uboju i niezbadanego pod względem zdrowotnym. Przy kupnie mięsa należy przekonać się, czy jest ono stemplowane przez Dozór Weter. Rzeźni Miejskiej.

Wolne wakanse na koncesje wódczane

Jak się dowiadujemy na terenie województwa białostockiego są wolne wakanse na koncesje wódczane w następujących miejscowościach:

Myszyniec — sklep wódek, Stawiski — restauracja, Wasilków — restauracja, Porzecze — restauracja, Trześcianka — sklep wód., Sokółka — restauracja, Raczki — sklep wód., Rajgród — restauracja, Wysokie-Mazowieckie — restauracja, Wincenta — restauracja, Korycin — restauracja i Jelniewo — sklep wód. Wołpa — restauracja, Wiżajny — restauracja i Jeelniewo—sklep wódczany. Podania na uzyskanie koncesyj należy składać na ręce prezesa Izby Skarbowej w Białymstoku, za pośrednictwem związków np. Inwalidów, Federacji Z. O. O., Związku Uczestników Powstań Narodowych i t. p.

Fala napadów bandyckich

— W dniu 25 b. m. na szosie Piaski—Wołpa w powiecie grodzieńskim w odległości 3 kilometrów od m. Piaski czterech nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, dokonało napadu na powracających do Wołpy z jarmarku w Piaskach Izaaka i Chaima Łodzewskich, oraz Stratę Juljana. Steroryzowawszy jadących rewolwerami, bandyci obszukali zatrzymanych i zabrali wszystkie znalezione u napadniętych pieniądze, mianowicie: Łodzewskiemu zrabowali 200 zł. gotówką i weksel na 100 zł., zaś Stracie Juljanowi tylko 22 złote, gdyż resztę gotówki z handlu na jarmarku wymieniony ukrył poprzednio za cholewą.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli.

— Mieszkaniec wsi Daniłowo w gm. Orlo, Józef Gralik, zauważywszy porą wieczorową przez okno z mieszkania dwuch nieznajomych osobników, wałęsających się po podwórzu, wyszedł z chaty aby sprawdzić, kto chodzi po podwórzu. Zaraz po wyjściu z mieszkania na Gralika naskoczyli dwaj nieznajomi, z których jeden zagroził Gralikowi rewolwerem i nakazał zachowanie ciszy, drugi zaś starał się związać mu ręce postronkiem.

Napadnięty, mimo groźby napastników, wszczął natychmiastowy alarm. Jeden z bandytów, chcąc go ogłuszyć, uderzył Gralika rewolwerem w skroń. Gdy mimo to ofiara napadu nie zaprzestała alarmować sąsiadów, strzelił do niego dwa razy, lecz chybił.

Widząc nadbiegających na pomoc mieszkańców wsi, napastnicy skryli się w ciemnościach nocy.

Znów dobytek pięciu gospodarzy poszedł z dymem

Groźne pożary nie przestają trapić ludności

We wsi Zuzel, w pow. ostrowskim, z niewiadomej narazie przyczyny powstał pożar, który zniszczył dobytek pięciu gospodarzy. Ogień strawił dom mieszkalny, pięć stodół ze zbożem i narzędziami rolniczemi, pięć chlewów, obory szopy i t. p. Straty wynoszą około 30.000 złotych. Ofiar z ludźmi—na szczęście—nie było.

Kursy przodowniczek ćwiczeń cielesnych

Federacja Związku Młodzieży Wiejskiej organizuje kurs przodowniczek ćwiczeń cielesnych dla członków w Warszawie. Kurs ten trwać będzie do dnia 7 lutego 1931 r. Zgłoszenia kandydatek na kurs instruktorski należy nadsyłać do Komendy Okręgowej do dnia 15 grudnia r. b. Warunki przyjęcia: odpowiednia inteligencja i wyrobienie sportowe. Przejazd w obie strony za zniżką kolejową 50 proc. Utrzymanie i pomieszczenie zupełnie bezpłatne. Tytułem wpisowego należy wnieść 5 zł. Po ukończeniu kursu kandydatki będą musiały ukończyć kurs letni w Gostyninie celem otrzymania stopnia instruktorki.

Tajemnica tronu królewskiego

Kto zabił króla Karola XII?

Kto zabił Karola XII? Kwestja ta jest przedmiotem dyskusji od dwunastu lat i dotychczas nie została wyjaśniona.

Ostatnio wydarzył się szczególny fakt. Pewna wieśniaczka w Helsighlandzie miała sen, który opowiedziała reporterom pism. Ukazał jej się we śnie wyższy oficer Karola XII. w charakterystycznym stroju z tych czasów i oświadczył, że to nie on, jak sądzono, zabił króla, lecz że zabójca będzie niedługo odkryty. W kilka dni potem kobieta owa u sąsiadów swych oglądała starą książkę do nabożeństwa. Z pomiędzy kart wypadł jakiś papier. Okazało się, że to spowiedź szlachcica z przybocznej gwardji Karola XII. — stwierdzająca, że on zabił króla, a w dwanaście lat później jedynego człowieka, który o tem wiedział. Dokument nosił datę 1730 i podpis Awsevalde. Posłano go natychmiast do Bibljoteki Uniwersyteckiej w Upsali, gdzie uznano go za stałszowany. Jednocześnie w prasie ukazał się list otwarty pewnego karykaturzysty, który przyznał się, że to on skomponował ów dokument, aby zaintryguować swego dziadka.

Sztab generalny szwedzki prowadzi bezustannie badania w sprawie zagadkowej śmierci Karola XII., który zginął przy oblężeniu Fridrikshald w Norwegji w 1718 r. jak jedni twierdzili, od kuli szwedzkiej, inni zaś — od norweskiej.

W roku 1917 otwarto grób królewski i znaleziono w czaszce, w lewej skroni dziurę od kuli eksplodującej.

Obecnie komitet eksportów, składający się z oficerów sztabu generalnego, przeprowadził próbę, strzelając specjalnie przygotowanemi pociskami z muszkietów, używanych w tamtych czasach— z różnych odległości do czaszek ludzkich. Wyniki tych prób są oczekiwane z ogromnem zainteresowaniem. Komitet spodziewa się, że w ten sposób będzie można dojść, kto zabił „boga piorunów północy".

Przykładna kara

za nieludzkie obchodzenie się z dzieckiem

Pani L. Dobrowolska zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Depowej № 1 wniosła w roku 1929 skargę do p. prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na swego męża Aleksandra, który w nieludzki sposób obchodził się z żoną oraz znęcał się nad czteroletnim synkiem Olesiem. Na dowód swej prawdomówności powołała się na szereg świadków oraz przedłożyła zaświadczenia kilku lekarzy miejscowych. W zakończeniu skargi prosi o pociągnięcie męża jej do odpowiedzialności karno—sądowej z art. 420 K. K. oraz o pozbawienie męża władzy nad nieletnim synem w myśl ostatniego ustępu tego artykułu K. K.

Sąd Powiatowy w Białymstoku w dniu 6 czerwca r.b. skazał Dobrowolskiego na 1 rok więzienia, uznając go winnym okrutnego obchodzenia się z małoletnim synkiem oraz pozbawił go władzy nad synem. Jednocześnie Sąd zastosował jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie do chwili złożenia kaucji w wysokości 500 zł.

Od wyroku Sądu Powiatowego wniósł Dobrowolski skargę apelacyjną. W dniu 26 listopada r.b. Sąd Okręgowy w Białymstoku jako instancja odwoławcza pod przewodnictwem p. prezesa Zubelewicza i sędziów wotantów pp. Nowosielskiego i St. Skwarki zaskarżony wyrok Sądu Powiatowego w zasadzie postanowił zatwierdzić, lecz orzeczoną tym wyrokiem karę złagodził i skazał go na 6 miesięcy więzienia, zaś wykonanie kary zawiesił na okres lat pięciu.

Kino „PRZYSTAŃ" Dziś premjera Początek seansów w czwartek 5, 7, 9

NIEZNANY OJCIEC

Z REGINALDEM DENNY w roli tytułowej

Ceny biletów: dla młodzieży 40 gr., dla dorosłych 80 gr. i loża 1 zł. 20 gr.

„UNIVERSUM"

Białystok, Lipowa 6, sklep Nr. 6.

Nowootworzony skład akcesoryj i części zamiennych

„CHEVROLET"

Ceny niskie — Obsługa sybka i sumienna

85—12

Teatr „PALACE"

Teatr Objazdowy Z.A.S.P. Samorz. Woj. Biał. pod dyrekcją JÓZEFA KRONOWSKIEGO

Niedziela 30 listopada

Na uroczystej akademji obchodu POWSTANIA LISTOPADOWEGO

WARSZAWIANKA

Stanisława Wyspiańskiego.

Pieśń z 1831 r. w 3 aktach.

Rzecz dzieje się w dniu 25 lutego 1831 r. w trzecim dniu bitwy pod Głochowem. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od 10—2 pp i od 5 do końca przedstawienia.

Początek przedstawienia o godzinie 8. wieczór.

Radjo-program

PIĄTEK 28-XI.

11.40 Przegląd prasowy kraj. P. A. T.
11.58. Sygnał czasu
12.10. Muzyka.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gosp.
15,35. „Kącik krótkofalowy".
15.50. Lekcja jęz. francuskiego.
16.15. „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych".
16.30. Muzyka.
17.15. Odczyt z Krakowa.
17.45. Koncert ork. mandolinistów.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka.
19.35. Prasowy dziennik radjowy.
19.55. Płyty gramof.
20.00. Pogad. muzyczna.
20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.

SOBOTA 29.XI.

9,25. Transm. z Wilna.
11,30, Zaciągnięcie Historycznej Warty w Belwederze.
11.58. Sygnał czasu.
12.10. Popularny koncert symf.
16.00. Słuchowisko dla dzieci.
17.00. Feljeton p t. „Mochnacki".
17.15. Koncert pieśni z 1831 r.
18.00. Tr Uroczystej Akademji.
20.00. Audy ja muz.-literacka.
23.00. Transm. z rest. hot. „Polonia".

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp.

W niedzielę i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49.

97—12

Dr. M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—1 i od 5 8.

(Kobiety 4—5).

Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95. 96—12

Radjo-odbiorniki

na prąd zmienny i stały

krajowych firm i zagranicznych oraz własnego wyrobu

GŁOŚNIKI, ANODÓWKI, AKUMULATORY i t. d.

polecają

BRACIA PARYS

Białystok, Sienkiewicza 28a tel 5-05

na długoterminowe raty.

Adres wyciąć i zachować!

92—14

APOLLO DZIŚ POCZĄTEK 6.15, 8.15, 10.15

Pierwszy polski 100% film — dźwiękowo-śpiewany i mówiony

NIEBEZPIECZNY ROMANS

W rolach głównych:

Betty Amann. Bogusław Samborski. Zula Pogorzelska
Adolf Dymsza. Kazimierz Krukowski. Paweł Owerło

„MODERN" DZIŚ PREMJERA Początek 6.30, 8.20, 10.20

ze względów konkurencyjnych cena od 1 zł.

TANIEC WŚRÓD SERC

JOAN GRWFORD — ROD LA ROCQUE

Ponadto: WSPANIAŁY DODATEK dźwiękowy

Kino „POLONJA"

ZASTĘPCA NASTĘPCY

w rolach głównych

MARJAN DAVIS i ANTONI MORDNA

Lekarz-Dentysta

E. L. Goldberg

Choroby jamy ustnej i zębów

Zęby sztuczne

Sienkiewicza 34, róg Nadrzecznej, tel. 7-67

powróciła i ordynuje od 4—8 w.

94—14

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

OTTWEL BINNS 48

Wyspa pięciu palm

(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Rozdział trzynasty.

(Ciąg dalszy)

— Pańska siostra? z—awołała ciekawymgło sem. — Tutaj na wyspie jest dziewczyna?

Oczy jej otworzyły się szeroko ze zdumienia, cała jej twarz wyrażała zdumienie.

— Tak — rzekł śpiesznie. — Chodź!

Szelest ścigających zbliżał się, i Callaghan obawiał się, że ich otoczą. Chwycił dziewczynę za rękę i pobiegł śpiesznie naprzód. Dziewczyna biegła bezwolnie obok niego. Małe jej stopy ledwie dotykały ziemi. Callaghan spoglądał na nią jak na cud. Wydawało mu się nieprawdopodobne by ta śliczna dziewczyna była córką tego kaleki, pokrytego tysiącem blizn, który umarł w kawiarni Njia Siena. Nie wiedział, że matka jej należała do rasy Diaków, znanych z kobiet o nią zwykłej piękności. Kiedy tak biegła obok niega ogarnęła nagle Callaghana głęboka sympatja dla dziewczyny.

Biegli bez wytchnienia, dysząc z wysiłku, zachęcani wrzawą, jaką wszczęli ścigający ich ludzie. Dwa razy byłby wpadł do jamy, przysłoniętej lianami, gdyby go była nie ostrzegła dziewczyna. Potem zatrzymali się. Słyszeli ścigających ich ludzi słabo, jakby z wielkiej odległości Chińczycy zgubili widocznie ich ślad. Kiedy Callaghan odzyskał uczucie bezpieczeństwa, przypomniał sobie tragiczną sytuację, w jakiej znajdował się z pewnością jego przyjaciel.

— Jak wyglądał człowiek, którego zabili, Minah? — Zapytał szeptem.

— Wielki mężczyzna z czerwonemi włosami jak papuga.

Twarz Andy Callaghana zasępił się, co za uważyła natychmiast dziewczyna.

— Czy on był twoim przyjacielem?

— Tak — odparł. — I mówisz, że nie żyje?

— Drugi wielki mężczyzna, od którego uciekłam, zastrzelił go, gdy czekał na mnie za drzewami. Upadł na ziemię i z pewnością nie żyje.

— Jesteś tego pewna? — zapytał śpiesznie.

— Nie możesz tego wiedzieć z pewnością. Chodź, pójdziemy do mojej siostry. Muszę się upewnić

Ruszyli w dalszą drogę i wkrótce ujrzeli wąskie wybrzeże, na którem Blake rozpalił ogień i przyrządzał właśnie posiłek przy pomocy Nory Callaghan. Obok siedziała San Czun z oczyma zwróconemi ku niemu. Towarzyszka Callaghana obejrzała bystrym wzrokiem obie dziewczyny.

— Twoje dwie siostry? — zapytała szybko.

— Nie — odpowiedział z uśmiechem. — Tylko ta, która siedzi przy ogniu. Druga jest biedną istotą, którą los rzucił w nasze ręce.

— Twoja siostra podoba mi się — rzekła spokojnie Minah.

Zaszli oboje na wybrzeże. Blake, który pierwszy zauważył ich zbliżanie się, wpił oczy w Minah jak zahipnotyzowany, a potem pobiegł na ich spotkanie.

— Do stu piorunów! To jest dziwczyna, którą chciał przyprowadzić mister Palgrave. Ale gdzie on jest?

— Nie wiem. Minah powiada, że zginął od strzału. Ścigali nas Chińczycy, i dlatego chciałem zaprowadzić wpierw w bezpieczne miejsce dziewczynę, zanim udam się, aby zobaczyć, co się stało z Javą. Jeśli żyje, potrzebuje mnie.

— Bardzo słusznie i niech się pan śpieszy. Niema czasu do stracenia. Pójdę z panem, a jeśli Javie przydarzyło się coś, biada człowiekowi, który to zrobił.

Po kiku minutach czekania Blake ujął ramię Callaghana.

— Zaprzestają już szukać, mister Callaghan. Niech pan spojrzy, jacy są rozczarowani.

Istotnie, w miarę jak postępowało niszczenie chaty, biały człowiek przestawał interesować się poszukiwaniem. Często odwracał się od dwu sorliwie zajętych Chińczyków i spoglądał zamyślony na morze. Naraz rzucił krótki rozkaz, na co Chińczycy zaprzestali dzieła niszczenia i udał się wraz z nimi ku polanie.

— Skończyli — szepnął Blake. — Co oni teraz poczną? I gdzie może być mister Palgrave?

— To się okaże. W każdym razie tutaj go niema. Najlepiej będzie, jeśli pójdziemy za nimi, może zaprowadzą nas do niego.

— A zatem chodźmy, mister Callaghan. Schodzą do wybrzeża, może ma pan słuszność!

c. d. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 .Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelastyczne 50 proc. . drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla pozsukujących praccy —50 proc zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie dpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Adminstracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: **Jan Walewski** Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc,. Białystok ul. S-go Kocha 3. Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Migacz**